

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## HÓŁD OFIAROM RZEZI WOLI

Data publikacji 05.08.2022

**78 lat temu na warszawskiej Woli działały się sceny dantejskie. W ciągu kilku zaledwie dni okupanci niemieccy wraz ze wschodnimi oddziałami kolaboracyjnymi wymordowali co najmniej 50 tys. ludności cywilnej. 5 sierpnia oddano hołd bezbronnym ofiarom. Na uroczystości nie mogło zabraknąć Policji.**

Wieczorem 5 sierpnia 2022 r. na Skwerze Pamięci przy Pomniku Ofiar Rzezi Woli zebrali się mieszkańcy stolicy, turyści, którzy specjalnie przyjechali z różnych stron Polski i świata na powstańcze uroczystości, kombatancki, harcerze, duchowieństwo oraz przedstawiciele wojska i służb mundurowych. Policję reprezentował Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej.

Oficjalne przemówienia, Apel Pamięci oraz salwa honorowa złożyły się na podniosłą ceremonię, którą zakończyło złożenie wieńców i zapalenie zniczy przed pomnikiem. Wieniec złożyła również delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w skład której weszli: podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży, szef Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Michał Prószyński, Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej, Zastępca Komendanta Głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Grzegorz Niemiec oraz dyrektor Biura Finansów w Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Małgorzata Ochman.

Wszyscy chętni wzięli następnie udział w Marszu Pamięci, który udał się na Cmentarz Powstańców Warszawy na Woli.

Rzeź Woli jest największą jednostkową masakrą ludności cywilnej podczas II wojny światowej w Europie. Przez pierwsze dni Powstania Warszawskiego zabijano w okrutny sposób dziesiątki tysięcy ludzi. Mordowano chorych w szpitalach, wraz z personelem medycznym, duchownych, kobiety z dziećmi. Wrzucano granaty do piwnic, gdzie chronili się mieszkańcy, rozstrzeliwano lokatorów kamienic wypędzanych na ulice, ofiary palono. Cywilów gnanych przed czołgami używano jako "żywych tarcz" do zdobywania powstańczych barykad, mordowano jeńców. 5 sierpnia 1944 r. to "czarna sobota", gdy dowodzący pacyfikacją Heinz Reinefarth zameldował, że tego właśnie dnia zamordowano 10 tys. osób...

Za ludobójstwo na warszawskiej Woli nikt nie poniósł odpowiedzialności, a dowodzący pacyfikacją Heinz Reinefarth zajął się po wojnie polityką, był posłem do parlamentu Szlezwika-Holsztynu i 16

lat sprawował funkcję burmistrza Westerland na wyspie Sylt. W 1967 r. podjął działalność prawniczą. Władze RFN nigdy nie zgodziły się na ekstradycję zbrodniarza, który spokojnie pobierał generalską rentę. Niemiecki przestępca wojenny zmarł w swojej rezydencji w 1979 r.

Tekst i zdjęcia Paweł Ostaszewski/ Gazeta Policyjna



